

Z A G A D N I E N I A   G O S P O D A R C Z E

w   świetle prasy zagranicznej

Nr. 3(8)

=====

Spis rzeczy:

=====

- |   |  |
|---|--|
| 1. Upaństwowienie banków we Francji.  | The Statist<br>Nr. 3589 z dn.7 grudnia<br>1946 r.          |
| 2. Bilans płatniczy Wielkiej Brytanii.  | The Economist Nr. 5391<br>z dnia 21 grudnia 1946 r.        |
| 3. E. Bergel<br>System kredytowo-walutowy<br>w Anglii w okresie drugiej<br>wojny światowej. | Mirowoje Choziajstwo<br>i Mirowaja polityka<br>Nr.10 - 11. |



## Upaństwowienie banków we Francji

=====

The Statist Nr. 3589 z dnia 7 grudnia 1946 roku

Rok bieżący był dla banków francuskich i ogólnie dla gospodarki francuskiej rokiem przełomowym, przynoszącym decydujące zmiany w wielu dziedzinach zarówno w strukturze jak i w podstawach finansowych. Francja ciągle jeszcze musi wiele osiągnąć w powojennej odbudowie. Trwałe postępy osiągnięto wprawdzie w odbudowie rolnictwa i przemysłu oraz w uporządkowaniu systemu transportowego; również i sytuacja żywnościowa poprawiła się w sposób zadawalający. Jednak istnieje jeszcze wiele cech przygnębiających w całości obrazu życia powojennego. Szereg wąskich przekroí, a specjalnie brak węgla i sił roboczych utrudnia produkcję. Produkcja kopaliń węgla i pewnych dziedzin przemysłu pozostaje jeszcze ciągle daleko w tyle za przedwojennym poziomem, chociaż wykazuje pewien wzrost.

Wobec braku stałości politycznej i silnego rządu mieszany eksperyment rzekomo kierowanej i rzekomo liberalnej gospodarki oddziaływający po reżimie Vichy, jest nadal kontynuowany bez względu na konsekwencje,

Państwo francuskie, które w przeszłości zdradzało chroniczną niezdolność do zorganizowania swej administracji tak, aby była ona wydajną, w roku bieżącym jeszcze bardziej rozszerzyło swe funkcje kontroli i kierownictwa poprzez upaństwowienie oraz szereg innych zarządzeń. Na skutek słabości administracyjnej szkodliwa spirala rosnących cen i stawek płac trwa nadal, a proces inflacyjny, pobudzony jest przez wielki i trwały deficyt budżetowy oraz przez brak zaufania panujący wśród przemysłowców, kupców i inwestorów.

Najbardziej uderzającą cechą w dziedzinie bankowości jest progresywne podporządkowanie banków administracji. Od 1 stycznia weszła w życie ustawa o upaństwowieniu, obejmując Bank Francji i



cztery wielkie banki oddziałowe (banki z rozgałęzioną siecią oddziałów). Obecne upaństwowienie przyniosło za sobą tylko niewielkie zmiany, mniejsze niż spodziewaliśmy się. Gdy ustawa została uchwalona chodziły słuchy, że przygotowano jednocześnie bardzo ambitne plany w kierunku całkowitego wchłonięcia tych czterech banków, zamknięcia wielu oddziałów i jednoczesnej masowej redukcji urzędników bankowych. W rzeczywistości wydaje się, że plany te zostały zarzucone, jeśli w ogóle były one naprawdę rozważane.

Ministerstwo Skarbu wypowiedziało się rozsądnie przedewszystkiem jakiegokolwiek reorganizacji kierownictwa, stojąc na stanowisku, że mianowanie nowych, może nieudolnych kierowników byłoby niebezpieczne.

Jedynie Rady Nadzorcze uległy kompletnej rekonstrukcji. Na członków mianowano delegatów Ministerstwa Skarbu, Banku Francji, Ministerstw gospodarczych oraz pewnych reprezentantów przemysłu, rolnictwa i związków zawodowych.

W całości praca nowych Rad Nadzorczych postępuje dość składowanie, mimo niezadowolenia członków, należących do skrajnie lewego skrzydła, którzy będąc w mniejszości, nie zdołali sobie zapewnić prezesury w pewnych Radach.

Prawdziwymi i głównymi ofiarami nacjonalizacji banków oraz przemysłów stali się akcjonariusze. Warunki odszkodowań ustalone przez ustawę z grudnia 1945 okazały się tak bardzo niesprawiedliwe i nie do zastosowania, że uległy zmianie przez dalsze akty i ustawy. Stąd też paragraf, na mocy którego blokowano transakcje sprzedaży bonów kompensacyjnych jeśli przewyższyły ustaloną górną granicę (250 tys. frs) został zniesiony.

Inny przepis zalecający obniżenie kosztów odkupienia udziałów ze szkodą dla akcjonariuszy, którzy kupili pakiet akcji na 2 miesiące przed upaństwowieniem został podobno zniesiony. Stopa procen-

towa zmieniona została na korzyść akcjonariuszy i ustalona na minimum 3%. Mimo wszystko nawet poprawione w ten sposób warunki odszkodowań były wciąż jeszcze krzywdzące. Utworzono na mocy ustawy specjalny niezależny komitet, mający za zadanie zbadać załamania się wartości akcji Banku Francji, które doszły do ceny 44.000 frs., podczas gdy udziałowcom pozwolono na wymianę po kursie 28.000 frs. na 20-letnie bonny dyskontowane na giełdzie przy stopie procentowej 10. Podobnie ocenia się, że np. udziałowcy Credit Lyonnais poszkodowani zostali na około 50% sumy jaką byli uprawnieni otrzymać, wobec czego wysunięto bardzo ostre skargi na ostatnim zgromadzeniu akcjonariuszy tego banku.

Nie wydaje się, że ogólna polityka i działalność czterech upaństwowionych banków oddziałowych została poważnie zmieniona. Stosunki ich z prywatnymi klientami oparte są na tych samych, tradycyjnych liniach postępowania. Duża część ich funduszków została już zainwestowana przed nacjonalizacją w krótkoterminowych bonach skartowych, a dla poważnej zmiany w tym kierunku nie byłoby wielkiego pola do popisu. Istnieje jednak jeden godny uwagi interesujący objaw. Jest nim coraz bardziej wzrastające redyskonto weksli handlowych, do którego uciekają się wielkie banki w przeciwieństwie do dawnej ustalonej tradycji. Powstaje w rezultacie rozszerzenie się kredytów, którego nie można lekceważyć. Nie ma ostatecznych informacji jeśli chodzi o operację upaństwowionych banków francuskich poza granicami kraju. W pewnych krajach specjalnie w Egipcie, mówi się, że oddziały ich straciły wkłady tamtejszych rządów. Przypuszcza się również, że i prywatne wkłady zostały w pewnej mierze wycofane.

Jeśli upaństwowienie samo przez się nie przyniosło głębszych zmian, to towarzyszące mu zarządzenia kontroli stały się podstawowymi reformami, które niemal w takim samym stopniu odnoszą się do instytucji nieupaństwowionych.



Na skutek ustawy bankowej z grudnia 1945 i dalszych ustaw i dekretów z maja 1946 Ministerstwo Skarbu, działając za pośrednictwem Banku Francji otrzymało daleko sięgające uprawnienia, a jego przewaga nad całym systemem bankowym jest progresywnie rozszerzana przy jednoczesnym ograniczaniu "Narodowej Rady Kredytowej" jedynie do funkcji doradczej.

Departament Banku Francji i "Komitet Kontroli Bankowej", specjalne ciało, którego przewodniczącym jest Gubernator Banku Francji, dzielią między sobą nadzwyczajne uprawnienia statutowe oraz funkcje.

Komitet Kontroli uprawniony jest między innymi do ustanawiania i zmieniania przepisów proceduralnych stosowanych przez instytucje bankowe (upaństwowione i nieupaństwowione), celem zapewnienia płynności i rentowności. Ma on zwłaszcza prawo dyktowania kierunków, w jakich banki mają rozwijać swe inwestycje.

Każdy bank musi przedstawić Komisji kwartalne lub miesięczne sprawozdania, udzielić każdej żądanej informacji oraz dostarczyć Bankowi Francji każdej informacji dotyczącej zaliczek. Komitet może żądać dowodów na to, że minimalny kapitał ustalony przez prawo został wpłacony, oraz, że istnieją odpowiednie aktywa jako równoważnik.

Wszystkie akcje na okaziciela muszą być zmienione na akcje zarejestrowane lub złożone w Caisse Centrale de Depôts et Virements de Titres w ciągu roku, tj. przed końcem maja 1947.

W stosunku do banków upaństwowionych Komitet Kontroli wykonywuje legalne funkcje dawnych zgromadzeń akcjonariuszy i mianuje w tym celu kontrolerów w każdej instytucji. Władza więc nowych zarządów jest bardzo zmniejszona w porównaniu z okresem przed upaństwowieniem. To samo dotyczy banques d'affaires, takich jak Banque de Paris i Banque de l'Union Parisienne, które chociaż są nieupaństwowione, to jednak stały się przedmiotem kontroli ze strony komisarzy i Komitetów Doradczych.

Komitet Kontroli uchyla się nadal od ustalania stopni płynności (ratios) i ciągle jeszcze bada to zagadnienie. Nie istnieje potrzeba nagłej decyzji, bowiem sprecyzowane potrzeby wynikające z działania pięcioletniego planu odbudowy i unowocześnienia gospodarki narodowej nie są jeszcze znane. Lecz zbliża się prawdopodobnie czas, gdy kredyty będą efektywnie kierowane i kontrolowane przez władze, przynajmniej w okresie przejściowym i inflacji.

Wydaje się, że Bank Francji ostrzegł wszystkich bankierów przed udzielaniem dużych kredytów; obecnie dokonuje się pod jego kierownictwem na terenie całego kraju przeglądu, celem wyszukania i ewentualnego wyeliminowania zaliczek kredytowych, których władze nie aprobuje.

Wszelkiego rodzaju transakcje bankowe, pobudzone jeszcze przez proces inflacyjny, rozwijają się od 1939 r. Wkłady, po wyjątkowym 58-% wzroście w roku ostatnim w związku z wymianą banknotów, wzrosły jeszcze bardziej w ciągu pierwszej połowy 1946 (o 22%). Kredyty w rachunkach bieżących i inne wzrosły równocześnie o 81% i 26%; portfele wekslowe składające się w wielkim stopniu z bonów skarbowych o 45% i 21%. Lecz mimo tej anormalnej ekspansji wielkie banki oddziałowe nie rozwijają się pomyślnie ponieważ nadmierne wydatki rosną szybciej niż zyski.

Credit Lyonnais w ostatnim roku wykazał wzrost swych wydatków o miliard frs (70%). Stąd też Credit Lyonnais i druga z kolei największa instytucja francuska Societe Generale działały deficytowo na terenie Francji, chociaż deficyt ten był zmniejszony przez transfer rezerw i zysków zza granicy. Podobnie i Banque Nationale pour le Commerce wykazał deficyt.

W roku bieżącym wydatki wzrosły jeszcze bardziej głównie na skutek dalszych podwyżek płac, niewyrównanych całkowicie przez wzrost zysków. Celem uniknięcia deficytów, które w wielkich instytucjach sięgały setek milionów franków podwyższono bankom przed 2-u miesiącami



marże zarobkowe o,około 1/2% za działalność bankową. Stąd też koszt kredytów krótkoterminowych osiąga w przybliżeniu 4,75 do 5,25%; niższa stopa procentowa odnosi się do kredytów ponad 20 mil.franków, wyższa zaś do sum niższych.

Jasnym jest, że jest to granica, która nie może być przekroczo-  
na bez wywarcia ujemnego wpływu na koszty przemysłowe, a dalej na po-  
ziom cen.

Jeśliby okazało się, że zwyżka wynagrodzenia za działalność ban-  
kową jest niewystarczająca, to istniałby tylko jedyny środek zaradczy:  
podniesienie stopy procentowej bonów skarbowych, znajdujących się obec-  
nie na wyjątkowo niskim poziomie 1 5/8%. W każdym jednak razie ciągły  
proces inflacyjny pozostaje głównym źródłem niepewności.

Nazwa banku	Rok	Kapitał	Rezerwy	Czysty zysk	-Dywi- denda brutto	Przy- szły do- chód mi- nimalny -brutto
Credit Lyonnais	1945	1000	1000	184,5 <sup>x</sup>	108,10	
	1944	1000	1000	127,9	60,0	69,63
	1938	400	800	88,2	100,0	
Societe Generale	1945	750	400	82,3	65,50	
	1944	750	400	68,2	47,50	72,50
	1938	323	390	51,9	82,50	
Comtoir National d'Escompte	1945	400	460	38,8	61,39	
	1944	400	459	21,2	25,0	67,59
	1938	400	448	39,3	50,0	
Banque National pour le Commerce & Industrie	1945	525	227	8,9	30,0	
	1944	525	225	36,5	30,0	37,62
	1938	175	25	17,2	30,0	



Nazwa banku		wkłady	akcepty	Gotówka w kasie		sald banków	weksle bieżące	R-ki:Zaliczki	Stan czynny ogółem
				i na otwar- w ban- ku Fran- cji;					
Credit Lyonnais	30.6.46	96.9	2.8	7.3	3.9	72.2	11.5	3.7	104.9
	31.12.45	84	1.0	5.8	4.2	62.2	8.9	4.4	88.4
	31.12.44	40.7	0.1	4.0	1.5	36.6	3.4	4.3	50.4
Societe Generale	30.6.46	84.2	2.4	5.3	2.4	60.9	11.0	5.8	89.3
	31.12.45	70.6	0.9	4.3	2.3	50.4	8.2	5.7	72.7
	31.12.44	44	0.3	3.6	1.2	34.3	2.9	3.5	46.6
Comptoir Nat.d'Es- compte	30.6.46	56.1	2.6	3.9	8.7	37.3	3.9	4.4	62.0
	31.12.45	46.3	0.9	3.9	6.3	31.0	2.8	4.4	50.9
	31.12.44	26.0	0.1	2.5	1.9	20.5	1.0	2.5	29.0
Banque Nat. pr.le Com. & l'Indust.	30.6.46	47.4	2.1	3.1	3.4	32.1	10.1	4.3	56.5
	31.12.45	37.8	0.8	2.5	3.3	24.6	7.5	3.9	43.6
	31.12.44	26.4	0.1	1.5	1.2	19.8	2.9	2.8	28.9
Razem	czer.46	284.6	9.9	19.6	18.4	202.5	36.5	18.2	312.7
	grudz.45	238.7	3.7	16.5	16.1	168.2	27.4	18.4	255.6
	grudz.44	137.1	0.6	11.6	5.8	111.2	10.2	13.1	154.9
Pokrycie go- tówkowe wy- rażone w %	czer.30.46	-	-	6.9%	6.4%	71.1%	12.4%	16.4%	-
	grudz.31.45	-	-	6.9%	6.7%	70.4%	11.4%	17.7%	-
	grudz.31.44	-	-	8.4%	4.2%	81.1%	7.4%	9.5%	-
Różne ban- ki franc.	czer.30.46	530.9	19.9	32.3	43.8	364.6	62.5	38.8	584.5
	grudz.31.45	434.2	7.8	25.1	39.4	300.3	45.3	34.5	471.3
	grudz.31.44	273.6	1.4	17.7	15.0	207.4	18.3	25.6	298.6

## Bilans płatniczy Wielkiej Brytanii

=====

The Economist Nr. 5391, z dnia 21 grudnia 1946 r.

Ostatnio szereg faktów wpłynęło na to, że uwaga społeczeństwa ponownie skupiła się na zagadnieniach bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii, ale niestety dotąd nie omówiono stanu poszczególnych pozycji. Opublikowane niedawno oświadczenie Kanclerza Skarbu zawierało jedynie ogólniki, które mogą raczej dezorientować w ocenie faktów, a są jedynie powtórzeniem jego wywodów z okazji dyskusji nad Ustawą o Kontroli Wymiany. Podkreśla on w nich wzrost eksportu, który przeszedł wszelkie oczekiwania i oceny, a także dość znaczny spadek zobowiązań wobec krajów zamorskich. Jeśli chodzi o zobowiązania płatne w dolarach, które są kluczowym problemem bilansu, to Kanclerz wyraził się bardzo ostrożnie, że wymagają one stałej uwagi. Ale nie rozwiąże ten problem jedynie wytężona czujność, tak jak przyznał otwarcie niedawno Sir Stafford Cripps. Oświadczył on, że o ile nadmiernie narastające zadłużenie zagranicą nie zostanie wyrównane przez wzrost eksportu do obszarów twardej waluty (hard currency), konieczną będzie "drastyczna akcja" w następnych latach, ażeby umożliwić Wielkiej Brytanii zachowanie równowagi gospodarczej, co wskazuje, że kredyt dolarowy wyczerpie się na początku 1949 r. Aczkolwiek argumenty Sir St. Crippsa wyglądają jako pierwsze ostrzeżenia, względnie groźby skierowane do przemysłowców, aby zmienili program eksportowy i podwoili wysiłki, nie dały one jednak żadnego wyobrażenia o istocie problemu. Sprawa jest tak krytyczna a rozwiązanie jej tak trudne bez nowych środków przymusu, że wydaje się koniecznym dokładne zbadanie faktów. Jeśli idzie o ten punkt, to Rząd nie udzielił więcej informacji niż w czasie wojny lub w czasie przewlekających się rokowań o pożyczkę w Ameryce. Bardzo mało dodano do urzędowych danych w Statystycznym Sprawozdaniu, które wydano z oka-



zji zawarcia układu w Waszyngtonie, Nawet wtedy nie została wydana żadna zrozumiała krytyka zobowiązań płatnych w dolarach. Jeśli Rząd istotnie pragnie dobrowolnej współpracy przemysłu w rozwiązaniu tego problemu, to musi zdawać sobie sprawę, że częste i regularne publikowanie danych bilansu płatniczego - nawet gdyby wiele z pozycji miało charakter szacunkowy - jest również ważne jak statystyka budownictwa mieszkaniowego lub produkcji przemysłowej.

W międzyczasie ogólny zarys obrazu może być naszkicowany przez wysunięcie śmiałych przypuszczeń, które mogą okazać się w pewnym stopniu błędne. Rozważmy najpierw globalny rachunek, a w szczególności przyczyny niespodziewanie szybkiej poprawy. W zeszłym roku podczas rozmów w Waszyngtonie całkowity deficyt na rok 1946 wynosił 750 mil.£., co pozwoliło na import niezbędnych i ważnych towarów. Fakt ten potwierdził ocenę, że wpływy z eksportu nie osiągną stanu przedwojennego do końca tego roku, co oznaczało, że odpowiedni dochód w gotówce nie uzyska się wcześniej niż w roku 1947. Przejście z produkcji wojennej na eksportową dokonało się szybciej niż się na ogół spodziewano, przynajmniej w początkowych stadiach, w takich warunkach rynkowych, że sprzedaż towaru zależna była jedynie od dostarczenia transportu. Pierwszy cel programu eksportowego, a mianowicie osiągnięcie przeciętnej miesięcznej z 1938, miało miejsce już w lipcu 1946. W stosunku do wielkości eksportu z 1938 roku progresja była następująca: 84% w I kw. 1946, 97,6% w II kw., 103,7% w III kw. i 117% w miesiącu październiku.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że eksport ten opłacił się szybciej niż to przypuszczały pierwsze kalkulacje. Obawy dewaluacji waluty w niektórych państwach importujących dodawały bodźca do szybkich spłat, a w niektórych wypadkach nawet prowadziły do przedpłat. Tego rodzaju postępowanie miało wpływ na kupujących w państwach, gdzie waluta miała silne oparcie (solidly based) z obawy, że preferencja w przy-

dziale rzadkich towarów ominie tych, którzy nie płacą gotówką na-  
przód.

Stąd też aktualny dochód w gotówce z eksportu w 1946 roku  
przeszedł najlepsze nadzieje. Również faktem jest, że zobowiązania  
z tytułu importu zmniejszyły<sup>się</sup> w większym stopniu niż się spodziewano.  
To jednakże nie powinno stanowić powodu do zadowolenia. Planowany  
na szeroką skalę import na początku roku obejmował jedynie bardzo  
pilne potrzeby i spadek poniżej szacunku nie odzwierciedla żadnej  
godnej uwagi oszczędności. Pochodzi to poprostu z braków fizycznych  
i wąskich przekroi transportowych. Olbrzymi napływ surowców przemy-  
słowych i precyzyjnych maszyn, o który się ubiegano - celem bowiem  
pożyczki amerykańskiej było udzielenie pomocy Wielkiej Brytanii w u-  
nowocześnieniu jej przemysłu - zamienił się poprostu w kapaninę, bo-  
wiem główny import do tej pory to żywność, filmy i inne natychmiast  
spożywalne dobra. Spadek wolumenu importu jest więc w rzeczywistoś-  
ci stratą a nie zyskiem dla bilansu płatniczego, ponieważ towary o  
których mowa są ciągle potrzebne i zwłoka w uzyskaniu ich musi dopro-  
wadzić do hamowania produkcji eksportowej i odbudowy gospodarczej kra-  
ja. W pewnej mierze ten sam argument można zastosować przeciw wymu-  
szonemu obciążeniu importu żywności - może to działać ujemnie na wy-  
dajności pracy robotników.

Wpływ tego na eksport i import jest olbrzymi. Niewątpliwie  
poprawa w globalnym bilansie płatniczym w porównaniu z obawami w 1945,  
jest przypisywana głównie, jeśli nie całkowicie wpływom netto z han-  
dlu. Wysokość szacunkowego deficytu w roku 1946 określona na 750 mil.  
£. nie była nigdy ogłaszana i może wynosić rzeczywiście £. 550 - £.600  
mil. W pierwszych dziesięciu miesiącach tego roku aktualny deficyt  
wnosił tylko £.281 mil. przy całkowitym imporcie (przy zwykłym prze-  
rachowaniu c.i.f) £. 1.055 mil. i całkowitym eksporcie £.774 mil.



Za cały rok import będzie prawdopodobnie wynosić 1.300 mil.£., a eksport 930 mil.£. Są to mniejsze liczby niż w latach 1936 - 1938 pomimo wzrostu cen. Ale jesteśmy ogromnie obciążeni zobowiązaniami, które nie istniały przed wojną; jest to spuścizna po ogromnych wojennych wydatkach, które poczynił rząd w krajach zamorskich. Mr. Dalton podał niedawno, że bieżące wydatki na cele wojskowe w 1946 r. będą wymagały 300 mil.£. Nie podano wydatków niewojskowych, ale napewno są one wyższe niż przypuszczano w czasie rokowań w Waszyngtonie, głównie z powodu wielkich wydatków w Niemczech chociaż te ostatnie zmniejszono przez obcięcie amerykańskich dostaw żywnościowych. Niektóre pozycje wydatków wojskowych - szczególnie w Palestynie - nie zmniejszyły się w takim stopniu jak początkowo przypuszczano, ale zato dochody ze sprzedaży nadwyżek wojennych na Dalekim Wschodzie polepszyły pierwotny szacunek. W rezultacie zobowiązania rządu wobec dłużników zamorskich są niewiele mniejsze od ujawnionego deficytu. Inne nieuchwytnie obciążenia tego roku obejmują około 18 mil.£. za filmowe honoraria autorskie, 5 mil.£. na wydatki turystyczne i koszty linii powietrznych zamorskich (włączając w to zakup sprzętu) i co najmniej 30 mil.£. na wyekwipowanie brytyjskich przedsiębiorstw zagranicą. W związku z tym globalny rachunek, który ma być wyrównany - dający się obliczyć deficyt plus nieuchwytnie wydatki - ma wynosić 730 mil.£. do 760 mil.£. Znaczna część tej sumy jest spłacana nawet teraz przez nieuchwytny dochód. Dochody z inwestycji są trudne do oszacowania, ponieważ przedwojenna praktyka obrachunku nie oddawała obrazu rzeczywistego, ale jeśli dochody obecnie mają obejmować nie tylko dywidendy, ale także "wstrzymane przychody" brytyjskich koncernów zagranicznych, to dane z r. 1946 napewno pokażą skromny wzrost w stosunku do 97 mil.£. przewidzianych na r. 1945 (w porównaniu z 203 mil.£. w r. 1936).

Szacunek dochodu z transportu okrętowego jest skomplikowany

przez praktykę szeroko stosowaną podczas wojny we wszystkich wewnętrznych obrachunkach, a mianowicie przez przeliczanie wartości importu wg stawek f.o.b. zamiast c.i.f.<sup>jak</sup> w bilansie płatniczym i wykazach obrotu towarowego. Chociaż tonaż brytyjskiej floty handlowej wynosi zaledwie  $\frac{3}{4}$  przedwojennego stanu, stawki frachtowe są wyższe i dochody przewyższają prawdopodobnie przedwojenny poziom (105 mil.£.) o 30 mil.£. Ale brytyjscy importerzy też płacą wyższe stawki frachtowe, tak, że nawet ten zwiększony dochód z przewozu towarów wystarczy ledwie na pokrycie kosztów transportu do Wielkiej Brytanii. To prawdopodobnie wyjaśnia sprzeczność pomiędzy większymi dochodami z przewozu okrętowego i twierdzeniem Sprawozdania o Umowie Pożyczkowej, że dochód ten będzie się poważnie zmniejszał tak długo, aż straty na przewozie zostaną wyrównane. Wreszcie istnieją rozmaite przychody z różnorodnych przekazów i poleceń, których wielkość może być podana z wielkim przybliżeniem. Jeśli ustali się ich wysokość na 30 mil.£., to nieuchwytne należności wyniosłyby 280 mil.£. w porównaniu z całkowitym zadłużeniem 730 mil.£. Deficyt więc wyniesie 450 mil.£., o ile wydatki rządowe nie wzrosną więcej niż się przewiduje.

Spadek niedoboru poniżej 250 mil.£. byłby bardzo korzystny. Jednakże takie liczby dałyby fałszywe wyobrażenia o realiach problemu bilansu płatniczego. Sir Stafford Cripps oświadczył niedawno, że eksport przez pewien czas może być utrudniony ogromnie przez brak surowców - szczególnie stali. Ponadto w tym samym czasie, kiedy eksporterzy zaczną odczuwać rezultaty wzrastającej konkurencji, import będzie wzrastał, ponieważ dostawy stają się coraz dostępniejsze. Obliczenia r.1945 dla okresu przejściowego przewidywały, że ewentualny import wzrósłby do przedwojennego poziomu, gdyby osiągnięto pełne zatrudnienie przy dość rozsądnym (reasonable) poziomie życia. W pierwszych 9-ciu miesiącach tego roku import wynosił tylko  $\frac{2}{3}$  importu z r.1938 i nawet w październiku stosunek ten był mniejszy niż  $\frac{4}{5}$ . Ponadto warunki obro-



tu stawały się coraz bardziej niekorzystne dla Anglii w r. 1946 i <sup>nie</sup> tylko ograniczono wolumen importu, ale zobowiązania z tego tytułu nie doznały najmniejszego wstrząsu wskutek wzrostu cen w Ameryce. Zobowiązania w 1947 r. będą wzrastały gwałtowniej. Dla tych wszystkich powodów globalny deficyt w 1946 r. źle będzie odzwierciedlał właściwą sytuację, ale poważniejszym niż te czynniki - ponieważ globalny deficyt przejawia tendencję zniżkową - jest stan deficytu w walutach mocnych. Nawet teraz często obrońcy umów wielostronnych godzą się na to, że tylko globalny deficyt należy brać pod uwagę. Brytania będzie miała wkrótce okazję do oceny zalet umów wielostronnych, ale tylko dlatego, że będzie cierpiała wskutek ich braków, ponieważ przy wymienialności szterlinga, istnieje wiele walut niewymienialnych przez okres przejściowy. W pierwszych 9-ciu miesiącach 1946 r. ujemny bilans Wielkiej Brytanii w stosunku do ważniejszych państw mocnej waluty - Stanów Zjednoczonych, Kuby, San Domingo, Kanady, Argentyny, Szwecji - zamykał się ujemnym saldem 420 mil. £, z czego przypadało 365 mil. £. na obszar dolarowy. Nawet ten uchwytany deficyt nie jest pełną miarą wielkości wydatków wyrażonych w dolarach, ponieważ znaczna część wydatków rządowych, szczególnie w Niemczech, nastąpiła w dolarach i ponieważ rezerwy dolarowe muszą zaspokoić roszczenia bloku dolarowego. Na podstawie bieżących cen w Ameryce pan Dalton ocenił, że siła nabywcza pożyczki amerykańskiej zmalała o 23%. Zasadniczy problem jaki stoi obecnie przed Wielką Brytanią to nie zagadnienie globalnej równowagi. Na tym odcinku będziemy bowiem obserwować ciągłą poprawę w stosunku do pierwotnych szacunków. Najważniejsze zadanie to wyrównanie rachunku mocnej waluty (tj. zobowiązań wobec bloku dolarowego). Nie można je rozwiązać o ile zawieranie wielostronnych umów handlowych i niereglamentowana wymiana walut nie będzie postępować szybciej niż można się tego spodziewać. Byłoby szaleństwem liczyć na jakąkolwiek pomoc na podstawie wydarzeń w ciągu 2-u ostatnich lat.

Rząd przynajmniej teraz zdecydował się nie kontrolować eksportu w żadnej dziedzinie chociaż zezwolił na dostawy surowców. Wątpliwe jednak czy jakakolwiek szczególna kontrola dałaby wyniki, pomijając już względy polityczne i psychologiczne. Jedynym możliwym kierunkiem działania to ciągłe napominanie i wychowanie eksporterów i importerów, połączone z energicznym urzędowym badaniem możliwości eksportowych w tych wypadkach kiedy zawodzi prywatna inicjatywa.



C. Bregel

System kredytowo-walutowy w Anglii w okresie drugiej  
wojny światowej.

Mirowoje Choziastwo i Mirowoje  
Politika Nr.10 - 11.

We wrześniu 1939 roku Anglia rozpoczęła wojnę z hitlerowskimi Niemcami, a w grudniu 1941 r. z Japonią. W ciągu sześciu lat druga wojna światowa wywarła ogromny wpływ na stan gospodarstwa Anglii. Wojna ta wymagała od Anglii mobilizacji wszystkich sił zarówno ludzkich jak i finansowych, a najważniejsze - przestawienie całego gospodarstwa narodowego z pokojowego na stopień wojenny. To przestawienie się gospodarki pokojowej na wojenną nie mogło nie odbić się i na strukturze kredytowej Anglii, która winna była dostosować się do potrzeb, wywołanych przez wojnę.

Bezpośrednio przed wypowiedzeniem wojny i wkrótce po jej rozpoczęciu rząd angielski wprowadził szereg finansowych zarządzeń zmierzających do uregulowania rynku pieniężnego.

Ostatni tydzień sierpnia 1939, poprzedzający wypowiedzenie wojny zaznaczył się podwyższeniem stopy procentowej Banku Angielskiego i spadkiem kursu funta szt. oraz przerwaniem operacji giełdy walutowej.

Już w latach 1938 - 1939 w związku z zagrażającą burzą wojenną w Europie ze strony Niemiec hitlerowskich dał się zauważyć znaczny odpływ kapitałów z Anglii przeważnie do St. Zjednoczonych. Celem przeciwdziałania temu odpływowi osłabiającemu podstawy finansowe oraz spowodowania ponownego dopływu kapitałów do kraju, Bank Angielski 24 sierpnia 1939 r. przeprowadził nader ryzykowne podwyższenie stopy procentowej od wkładów z 2 na 4%.

Nie bacząc na nader niekorzystny bilans płatniczy Anglii w

okresie przedwojennym, kurs funta ustabilizował się wg. parytetu 1 funt szt. = 4.68 dol. Podtrzymywanie tak wysokiego kursu było możliwe jedynie przy interwencji walutowej ze strony funduszu wyrównawczego tj. zakupu funtów za złoto i dewizy, celem niedopuszczenia do deprecjacji funta na rynku światowym.

Tego rodzaju polityka była związana z wyczerpywaniem się znacznych rezerw złota i walut zagranicznych.

W przeddzień wojny rząd angielski zaprzestał interwencji walutowej, czego rezultatem był spadek funta w ciągu dnia 25 sierpnia 1939 roku z 4.68 dol. do 4.35 dol., a w następne dni do 4.26 dol.

Podwyższenie stopy procentowej przez Bank Angielski nie powstrzymało odpływu kapitałów i złota.

Celem zapobieżenia dalszemu ich odpływowi - skarb angielski zabronił dn. 27.8.1939 wszelkich transakcji papierami wartościowymi St. Zjednoczonych, Francji i szeregu innych państw, a dnia 1 września 1939 została zamknięta na przeciąg 7 dni londyńska giełda walutowa.

Po wypowiedzeniu wojny Niemcom ( w dniu 3 września 1939 r.) rząd angielski wydał szereg zarządzeń, celem których było przygotowanie systemu pieniężnego do finansowania potrzeb wojennych.

W pierwszym rządzie w drodze rozporządzenia z dnia 3 września 39 r. "O zarządzeniach finansowych w dziedzinie obrony kraju" ("The Defence Finance Regulations Amendment Order") został wprowadzony system kontroli walutowej, ścisła reglamentacja transakcji walorami zagranicznymi i wprowadzenie kontroli państwowej nad emisjami prywatnymi.

W czasie wojny w Anglii wprowadzono kontrolę walutową.

Ludność Anglii winna była przekazać skarbowi państwa posiadane złoto i walutę zagraniczną. Wolny wywóz złota, dewiz, banknotów, czeków, czeków pocztowych jak również weksli i skryptów dłużnych, upoważ-



niających cudzoziemców do ściągania należności z Anglii został zabroniony.

Eksporterzy winni byli przekazać państwu swe należności w walucie zagranicznej a importerzy mogli otrzymać potrzebne im dewizy jedynie za zezwoleniem władz skarbowych.

Ponadto bankom angielskim wzbroniono, bez specjalnych zezwoleń dokonywać przelewów sum pieniężnych z rachunków obywateli angielskich na rachunki cudzoziemców.

W dniu 25 października 39 roku zabroniono również wywozu srebra z Anglii.

Celem tych wszystkich zarządzeń było gromadzenie zapasów złota i srebra oraz dewiz w skarbie państwowym dla pokrycia wydatków związanych z prowadzeniem wojny, a także przeszkodzenie odpływowi ich zagranicę.

Tym samym rozporządzeniem objęta została ścisła reglamentacja wszystkich transakcji walorami zagranicznymi.

Posiadacze papierów wartościowych opiewających na walutę zagraniczną, winni byli je zarejestrować i od tej chwili nie mogli ani wyzbywać się tych papierów, ani też zastawiać bez zezwolenia skarbu. Przy tym Skarbowi Państwa przysługiwało prawo żądania, aby papiery wartościowe obce były mu przekazywane po cenie ustalonej. Celem znów tego zarządzenia była mobilizacja zagranicznych papierów wartościowych, aby w razie konieczności mieć możliwość w drodze ich realizacji uzyskania walut obcych niezbędnych dla przeprowadzenia zakupów wojennych zagranicą.

wreszcie postanowieniem z dnia 3 września 1939 została wprowadzona kontrola państwowa nad emisjami prywatnymi; bez zezwolenia skarbu zostało zabronione wypuszczanie nowych akcyj i obligacyj, prolongata starych pożyczek, których termin spłaty już nastą-

pił.

Ograniczenie to ułatwiało państwu rozlokowanie pożyczek wojennych i stawiało rezerwy rynku pieniężnego do dyspozycji państwu w dziele finansowania wydatków wojennych.

Jednocześnie z postanowieniami "O zarządzeniach finansowych w dziedzinie obrony kraju" zostało wydane specjalne prawo "Currency Defence Act", które w znacznym stopniu rozszerzyło pełnomocnictwo zostającego pod zarządem Skarbu Państwa Wyrównawczego Funduszu Walutowego.

Funduszowi temu przysługiwało prawo przejmowania nie tylko złota, ale i papierów wartościowych zarówno angielskich jak i zagranicznych, przyczym zostały uchylone wszelkie ograniczenia odnośnie wysokości przeprowadzanych operacji. (Dotychczas wysokość Funduszu nie mogła przekraczać 550 mil f. szt.).

Jednocześnie Skarb Państwa otrzymał zezwolenie na czerpanie Kapitałów Funduszu celem pokrycia części długów państwowych.

Przewidziane przez prawo rozszerzenie pełnomocnictw Funduszu sprzygało po pierwsze, mobilizacji w rękach rządu walorów zagranicznych, znajdujących się u prywatnych posiadaczy, a następnie na skutek ich realizacji, umożliwienia zakupów sprzętu wojennego zagranicą, po drugie - podtrzymywanie kursów pożyczek wojennych, po trzecie regulowanie kursu funta szt. w stosunku do dolara.

Od samego początku wojny nastąpiły zasadnicze zmiany w sytuacji Banku Angielskiego. Przede wszystkim rząd angielski przekazał Bankowi prowadzenie wszelkich transakcji walutowych.

Wprowadziwszy ścisłą kontrolę walutową, rząd powierzył Bankowi jej wykonanie w praktyce, przyczym Bank przeprowadzał swe transakcje walutowe za pośrednictwem 24 banków, obdarzonych pełnomocnictwami charakterze agentów.

Następnie z momentem wybuchu wojny Bank Angielski przestał być skarbcem dla zapasów złota w kraju.

f.  
Dnia 6 września 1939 złoto na sumę 280 mil szt. zostało przekazane



ne przez Bank Angielski - Funduszowi Wyrównawczemu, czego rezultatem było pozbawienie Banku całego zapasu złota (pozostało zaledwie złota na sumę 0,2 mil.f.szt.). W zamian za przejęte złoto Skarb Państwa przekazał Bankowi na tę samą sumę państwowe papiery wartościowe i powiększył ich emisję fiducjarną (nie pokrytą złotem) z 300 mil. na 580 miln.f.szt.

W ten sposób emisja banknotów została pozbawiona pokrycia w złocie i była zabezpieczona wyłącznie państwowymi papierami wartościowymi.

Tego rodzaju kroki również miały uzasadnienie, a więc scentralizowanie całego zapasu złota w Skarbie Państwa, tym samym umożliwienie rządowi wykorzystania zapasów na potrzeby wojenne, a następnie stworzenie odpowiednich warunków dla akcji emisyjnej banknotów.

Druga wojna światowa spowodowała u jej uczestników olbrzymie wydatki.

Ogólna suma wydatków państwowych Anglii w okresie wojny zwiększyła się w sposób następujący (w mil.f.szt.)

1 rok (od września 1939 do sierpnia 1940)	2.728
2 " " " 1940 " " 1941)	4.497
3 " " " 1941 " " 1942)	5.107
4 " " " 1942 " " 1943)	5.751
5 " " " 1943 " " 1944)	6.148
6 " 45 tygodni kończąc 28.7.1945)	5.453

W ten sposób od początku wojny do dnia 28 lipca 1945 r. wydatki Anglii osiągnęły sumę 29.7.milrd.f.szt. Z sumy tej ponad 4/5 pochłonęły wydatki wojenne, które o wiele przekroczyły wydatki, jakie ponosiła Anglia w okresie pierwszej wojny światowej.

Bardzo wielką rolę w dziedzinie finansowania kosztów wo-

jennych Anglii odegrał kredyt państwowy. Prawda, że w okresie drugiej wojny Anglia bardzo silnie wykorzystywała podatki dla mobilizacji środków finansowych. Ciężar podatków w pokryciu ogólnej sumy rozchodów państwowych wynosił w pierwszym roku - 42,5%, w drugim roku - 35,9 w trzecim - 42,5, w czwartym - 46,3, w piątym - 51,4, w szóstym - (45 tygodni) - 53,8%.

W ciągu całego okresu trwania wojny podatki pokryły mniej niż połowę (46,1%) wszystkich zmobilizowanych przez państwo środków finansowych.

Od pierwszego roku wojny rząd angielski rozpoczął rozpisywanie pożyczek wojennych. Niektóre z tych pożyczek były obliczone na wydobycie środków pieniężnych od najszerszych warstw ludności, np. 3% bony obrony kraju, 3% bony oszczędnościowe i narodowe oszczędnościowe certyfikaty.

Te ostatnie były emitowane w niewielkich odcinkach (15 szylingów) i przynosiły dochód posiadaczom nie w formie określonego procentu, a w drodze wykupu ich przez państwo po kursie wyższym od nominalnej wartości, zależnym progresywnie od daty wykupu. Np. za certyfikat 15 szylingowy po 5 latach państwo zobowiązywało się uregulować 17,5 szyl.; po 10 latach - 20 szylingów.

Nie biorąc pod uwagę pożyczek długoterminowych, Anglia zaciągnęła jeszcze szereg zobowiązań krótkoterminowych w drodze pożyczek wewnętrznych.

Jak podkreśla dziennik "Statist" (1.IX.1945) "jedną z najbardziej charakterystycznych cech wojny 1939 - 1945 jest sposób jej finansowania, oparty przeważnie na krótkoterminowych papierach wartościowych, a szczególnie na wekslach skarbowych". Ogólna suma wypuszczanych weksli skarbowych osiągnęła pod koniec wojny prawie 4 milrd.f.szt.

Specjalną formą pożyczek krótkoterminowych stosowanych w okre-



sie wojny były sześciomiesięczne pożyczki bankowe pod postacią t.zw. depozytów w Skarbie Państwa (Treasury Deposit Receipts).

W konsekwencji dług Anglii w okresie wojny wzrastał z roku na rok. Od 1 września 1939 do 28 lipca 1945 dług państwowy Wielkiej Brytanii wzrósł z 8.401 mil.£. do 23.143 miln.£. Długi bieżące w tym czasie podniosły się z 1.167 miln.£. do 6.632 miln.£., a długoterminowe zadłużenie wewnętrzne z 6.202 miln.£. do 15.247 miln.£.

Operacje pożyczkowe banków stanowią klasyczną formę wykorzystywania rezerw bankowych dla finansowania w drodze krótkoterminowej przemysłu i handlu.

Ogólna suma pożyczek udzielanych przez londyńskie banki clearingowe spadła od października 1939 r. do sierpnia 1945 do 25%.

Równocześnie z ogólnym zmniejszeniem liczby udzielanych pożyczek w okresie wojny przeprowadzono zasadnicze zmiany w ich rozdziale, a mianowicie ograniczono wybitnie liczbę pożyczek przyznawanych gałęziom przemysłu niezwiązanym z wojną i ich kosztem zwiększono liczbę pożyczek dla przedsiębiorstw pracujących dla potrzeb wojny.

W myśl tej zasady i wypełniając wskazania rządu, Bank Angielski zwrócił się do banków handlowych z apelem o wstrzymanie kredytów dla tych gałęzi gospodarczych, które nie obsługują wojny, i równocześnie zalecił wziąć udział w finansowaniu przedsiębiorstw wykonujących zamówienia państwowe.

Wg zdania miesięcznika "Banker" na samym początku wojny rozpoczęto likwidację wielu przedsiębiorstw nieprzydatnych dla celów wojny, z jednoczesnym żądaniem zwrotu udzielonych wcześniej kredytów.

N.Crump w broszurze o bankach angielskich wspomina, że w początku wojny banki doszły do wniosku, że należy podtrzymywać finansowo przedsiębiorstwa związane z prowadzeniem wojny, a więc w pierwszym rzędzie dostawców państwowych.

Dyskonto weksli uległo w czasie wojny wahaniam przy ogólnej

tendencji do zmniejszenia operacji dyskontowanych w bankach.

Ponadto, jeżeli mowa o dyskoncie, należy pamiętać, że wchodzi tu w grę nie tylko dyskonto weksli handlowych prywatnej klienteli, a również i weksli skarbowych. Te ostatnie bowiem stanowiły główny materiał dla bankowych operacji dyskontowych.

Rozlokowanie weksli skarbowych, wypuszczanych na rynek pieniężny odbywało się w sposób następujący:

Każdego tygodnia Bank Angielski zbierał zgłoszenia od reflektantów pragnących nabyć trzymiesięczne weksle skarbowe. Większą część tych weksli nabywali bezpośrednio dyskonterzy i kantory dyskontowe, finansujące takie transakcje na rachunek pożyczek, otrzymywanych z banków.

Następnie dyskonterzy - zastawiali te weksle w bankach i w rezultacie część bankowych kapitałów była ulokowana w wekslach skarbowych, inaczej mówiąc została zużyta na potrzeby państwowe.

Już przed wojną w Anglii dała się zauważyć tendencja do wyeliminowania w portfelach bankowych weksli prywatnych przez weksle skarbowe; w czasie wojny tendencja ta przybiera na sile. I jeżeli w czasie wojny w pewnych okresach notowano wzrost operacji dyskontowych w bankach, to nie znaczyło to absolutnie, że banki rozszerzyły akcję kredytową, a tylko, że włożono więcej kapitałów w weksle skarbowe.

Równocześnie z ograniczeniami w zakresie udzielania pożyczek w okresie wojny wzrosły wydatnie inwestycje banków, będących na usługach państwa. Pozycja "inwestycje" w bilansach bankowych obejmuje różnorodne kapitały ulokowane w papierach wartościowych: 1) kwoty ulokowane w akcjach i obligacjach przedsiębiorstw przemysłowych, transportowych, handlowych i innych, 2) kwoty ulokowane przez banki w obligacjach pożyczek państwowych. Niestety statystyka bankowa nie wykazuje oddzielnie sum inwestycji przeprowadzonych w zakresie prywatnych i państwowych papierów wartościowych, co wybitnie utrudnia ustalenie stopnia pomocy udzielonej przez banki państwu. Jednak niewątpliwie



lwia część inwestycji przypadła na rzecz pożyczek bankowych. Prywatna działalność inwestycyjna poddana była od początku wojny bardzo surowej kontroli państwa.

Utworzono specjalny komitet kontroli nad emisjami (Capital Issues Committee) bez zezwolenia którego żadne przedsiębiorstwo nie miało prawa wypuszczać akcji lub obligacji.

Celem tego komitetu było niedopuszczenie nowych emisji dla przedsiębiorstw nie pracujących dla potrzeb wojny oraz ograniczenie emisji prywatnych, aby rezerwy rynku pieniężnego można było wykorzystać dla potrzeb państwa.

W tych warunkach portfel angielskich banków zawierał jedynie państwowe papiery wartościowe.

W okresie drugiej wojny światowej cechą charakterystyczną dynamikę pasywów bankowych był olbrzymi wzrost depozytów. Ogólna suma depozytów w londyńskich clearing - bankach w okresie 6 lat wzrosła o 2,6 milrd.f.szt., to jest więcej niż podwójnie. Prawie cały ten przyrost depozytów przypadł na rachunki bieżące, **podozas** gdy wkłady zarówno terminowe i inne wzrastały ~~stosunkowo~~ nieznacznie. Szybki wzrost pozycji na rachunkach bieżących w bankach był bardzo silnie związany z systemem finansowania wydatków wojennych państwa stosowanym w Anglii. Jak wiadomo jednym z odgrywających niepoślednią rolę w życiu bankowym systemów w Anglii jest obrót **czekowy**.

Państwo przy rozliczeniu się ze swymi dostawcami i przy regulowaniu innych należności przeważnie używało czeków. W okresie wojny przy stałym wzroście **rozchodów** wojennych, skarb państwa regulował swe zobowiązania czekami, wystawionymi na Bank Angielski. Odbiorcy czeków wprowadzali przeważnie sumy wystawione na

czekach na swe rachunki bieżące w bankach handlowych, których byli klientami, z kolei banki te zgłaszały otrzymane od klientów czeki Bankowi Angielskiemu, podnosząc tym samym swoje rachunki. (Te rachunki w bilansach bankowych zapisywane były jako "gotówka").

Tego rodzaju system prowadził wprost do depozytów bankowych i w okresie wojny dostarczył w dużym stopniu środków obrotowych do pokrycia wydatków państwowych.

Banki nie pozostawiały tej "gotowizny" niewykorzystanej, a pożyczwały znaczną ilość nowych depozytów państwu w formie lokat w państwowych papierach wartościowych i depozytach skarbowych.

A więc wzrost depozytów bankowych z jednej strony był rezultatem zwiększenia wydatków państwowych, z drugiej zaś strony umożliwiał dalsze wykorzystanie kredytu bankowego dla finansowania potrzeb wojny.

Mylnym jednak byłoby twierdzenie, że wzrost depozytów banków angielskich powstał wyłącznie wskutek wzrostu wydatków państwowych. Wzrostowi depozytów sprzyjał nadmiar środków pieniężnych przedsiębiorstw, pracujących na potrzeby wojenne i osiągających olbrzymie zyski, a również części kapitałów oswobodzonych przedsiębiorstw unieruchomionych, nie pracujących dla wojny, nie mających możliwości wykorzystania swych zapasów gotówkowych ani w produkcji ani w obrocie towarowym.

Ponadto należy również zaznaczyć o podwyżce cen na artykuły z jednoczesnym podniesieniem nominalnym kapitałów i dochodów.

Biorąc to pod uwagę należy przyjąć, że wzrost depozytów bankowych jest odzwierciedleniem nie tylko rzeczywistego wzrostu kapitałów bankowych, ale także spadku siły nabywczej pieniądza.

Udział systemu bankowego Anglii w finansowaniu państwa przejawiał się nie tylko w operacjach banków handlowych, ale także Banku Angielskiego, przez znaczny wzrost emisji banknotów.



Emisja banknotów Banku Angielskiego nie była bezpośrednio wykorzystana przy pokryciu deficytu budżetu państwowego. Deficyt budżetu w ostatniej wojnie pokrywano nie emisją, a pożyczkami. Przyczyną w odróżnieniu od pierwszej wojny, banknoty Banku Angielskiego pozostały jedynymi prawnymi środkami płatniczymi i państwo nie uciekało się do wypuszczania pieniędzy papierowych w postaci biletów skarbowych.

Tym niemniej emisja biletów Banku Angielskiego z konieczności była związana z procesem finansowania wydatków wojennych.

Wyrażało się to w następujący sposób.

Po pierwsze: państwo przy regulowaniu swych wojennych zobowiązań nie mogło ograniczyć się jedynie do wypełniania czeków na walory zdeponowane w Banku Angielskim, a zmuszone było zaciągać pożyczki w każdym wypadku, gdy wydatki państwowe przekraczały zapas środków pieniężnych Skarbu na jego rachunek w departamencie bankowym Banku Angielskiego.

Te pożyczki przeprowadzano drogą wypuszczenia nowej masy skarbowych obligów, w zamian za które Skarb otrzymał banknoty.

Wprowadzie bilety Banku Angielskiego w warunkach wojennych przetrwały się w pieniądź papierowy, gdyż nie były pokrywane i zmieniane na złoto, ale były wypuszczane nie na pokrycie weksli, a państwowych papierów wartościowych.

Dane faktyczne o dynamice emisji biletów Banku Angielskiego w okresie wojny świadczą o jej stałym wzroście.

Emisja biletów Banku Angielskiego ( w mil.f.szt.)

Data	Emisja biletów	Rezerwy w departa-		Obieg biletów
		mencie bankowym		(na rynku)
sierpień 1939	550	31	519	
październ. "	580	47	533	
lipiec 1940	630	21	609	
maj 1941	680	51	629	
wrzesień "	730	61	669	
styczeń 1942	780	36	744	
maj "	830	48	782	
sierpień "	880	49	831	
styczeń 1943	950	37	913	
czerwiec 1945	1300	15	1285	

A więc w ciągu 6 lat obieg biletów wzrósł dwukrotnie. Naturalnie powstaje pytanie, w jakim stopniu wzrost ilości pieniądza obrotowego można traktować jako objaw inflacji?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, gdyż nie mamy w dyspozycji niezbędnych danych do ustalenia istotnych potrzeb gospodarstwa narodowego Anglii odnośnie pieniądza w okresie wojny.

Wzrost zapasu pieniądza jeszcze nie świadczy o inflacji, dopóki można jej przeciwstawić takie czynniki, jak wzrost zapasu towarów, podniesienie cen na towary, zahamowanie szybkiego obrotu pieniężnego itp.

Pierwszy z tych czynników istotnie miał miejsce w Anglii: w czasie wojny rozmiary produkcji, a ze tym zapas towarów nie zmniejszył się, a odwrotnie zwiększył się, co musiało spowodować znaczny wzrost środków obiegowych. Zrozumiałe jest również pewne zahamowanie w obrocie pieniądzem z powodu odłwy pewnych dochodów ludności do kas oszczędności.

Bardzo skrupulatne racjonizowanie zaopatrzenia ludności również stało na przeszkodzie wykorzystaniu dochodów ludności na zakup towarów, a zakrojona na bardzo szeroką skalę kampania oszczędności narodowej oddała również poważne efekty.



Niestety brak jest danych odnośnie szybkości obiegu pieniądza, można jednak zorientować się o obrocie pieniężnym na podstawie danych o obrotach bankowych na rachunkach bieżących.

Gdy obroty na rachunkach bieżących w okresie 1938 & 1944 wzrosły do 122 % - sumy obrotów na rachunkach czekowych wzrosły do 58%, a współczynnik obrotowy na r-kach bieżących spadł z 31 do 22.6.

Wzrostu obiegu banknotów w Anglii w okresie wojny o 2,5 razy nie należy tłumaczyć nasyceniem rynku nadmiarem pieniądza. Jednak również nie można twierdzić, że powiększenie ilości zhańców obiegowych zależało od koniecznych zapotrzebowań na środki pieniężne w życiu gospodarczym państwa.

Rozmiar produkcji i obroty towarowe wzrastały znacznie wolniej niż liczba pieniędzy na rynku.

Przykładem, może nie pełnym, ale pozwalającym zorientować się, jak wzrastała dynamika dochodu narodowego Anglii mogą służyć dane Białej Księgi opublikowanej w 1945 r.; dochód Anglii stanowił w 1938 roku 4.619 mil f.szt., a w 1944 r. - 8.334 mil.f.szt.

W ten sposób dochód Anglii wzrósł w okresie wojny nie o 150% jak obrót handlowy a tylko o 80%.

Jeżeli wziąć pod uwagę znaczny wzrost cen, to realny przyrost dochodu narodowego tj. ogólnej sumy ponownie stworzonych w ciągu roku wartości, wynosić będzie nie więcej niż 20%.

Idąc po tej linii rozumowania można dojść do przeświadczenia, że wzrost środków pieniężnych w Anglii przewyższył w okresie wojny normalne zapotrzebowanie obrotu towarowego na rynku pieniężnym i faktycznie miała miejsce inflacja pieniężna, chociaż bardzo umiarkowana.

Podwyższenie produkcji, wielkie obciążenie podatkowe, częściowe neutralizacje emisji przez przyrost oszczędności pienią-

dza - wszystkie te czynniki współdziałały w działaniu antyinflacyjnym i hamowały rozwój procesu inflacyjnego w systemie pieniężnym Anglii. Surowa kontrola nad cenami, wprowadzona w okresie wojny przeciwdziałała reakcji rynku na nadmiar środków obiegowych.

Jednak nie udało się zapobiec spadkowi siły nabywczej funta.

Ogólny stan cen hurtowych od czerwca 1939 r. do maja 1945 r. podniósł się wg. danych Ministerstwa Handlu i dziennika "Economist" o 72 - 73%, a wg. informacji tygodnika "Statist" o 83%.

Nieprzewidliwym byłoby mniemanie, że wzrost cen należy przypisać wyłącznie inflacji. Podwyższenie cen na towary może być uwarunkowane szeregiem czynników, jak obniżenie wydajności pracy, niedostateczną podażą towarów w stosunku do popytu itp. Zużycie sprzętu, wprowadzenie do wytwórczości mniej zdolnych i wykwalifikowanych robotników również spowoduje obniżkę wydajności pracy i współdziałać we wzroście cen.

Trudno dziś określić w jakim stopniu wzrost cen na towary uzależniony był od warunków wymienionych, a w jakim od inflacji.

Bardziej prawidłowym byłoby twierdzenie, że w okresie wojny Anglia przeżywała silny przyrost środków pieniężnych, lecz że inflacja ta była stosunkowo umiarkowana i nie wpłynęła na deprecjację pieniądza, jako skutek systemu kontroli państwowej nad cenami.

Druga wojna światowa odbiła się dotkliwie na systemie kredytowo - pieniężnym Anglii; Banki handlowe w dużym stopniu ztraciły bezpośrednią łączność kredytową z przemysłem i handlem, a stały się aparatem finansującym państwo.

Bank Angielski wyzbył się rezerwy złote, a jego niewymieniane banknoty systematycznie nabierały charakteru pieniędzy papierowych. Wszystko to, a również kolosalny wzrost długów państwo-



wych, świadczy że system kredytowy Anglii podlegał wyłącznie potrzebom wojny i że przy przestawieniu się na pracę pokojową staje przed systemem kredytowo - pieniężnym olbrzymie zadanie przygotowania się do nowych potrzeb gospodarczych państwa.

